

Ks. Arkadiusz Nocoń¹

Mąż Maryi – Józef w apokryfach Nowego Testamentu (cz. 2: od narodzin Jezusa w Betlejem do śmierci Józefa)²

1. Narodziny Jezusa w Betlejem

Łk 2,6-7: „Kiedy tam [w Betlejem] przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie”. Ten skromny ewangeliczny zapis zostanie w apokryfach znacząco rozwinięty, ale my chcemy skupić się głównie na tym, co dotyczy św. Józefa.

W *Protoewangelii Jakuba* (II wiek) wybór miejsca na narodzenie Jezusa jest przypadkowy i niezwiązany z odmową noclegu w gospodzie. Kiedy bowiem Maryja zaczęła odczuwać bóle porodowe, Józef zastanawiał się zakłopotany: „Gdzież cię zaprowadzę i osłonię twój wstyd, bo miejsce jest pustynne?”³. Zauważywszy jakąś jaskinię, wprowadził tam Maryję i pozostawił pod opieką swych synów, sam zaś udał się na poszukiwanie położnej⁴, przeżywając w drodze niezwykłą wizję:

Ja Józef szedłem i nie szedłem. I podniosłem oczy na firmament, i zobaczyłem, że stanął, i [spojrzałem] w powietrze, i ujrzałem, że jest pełne zdumie-

¹ Ks. dr Arkadiusz Nocoń, pracownik watykańskiej Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów; e-mail: narcadio@yahoo.it; ORCID: 0000-0002-7513-6071.

² Część pierwsza, zatytułowana *Św. Józef w apokryfach Nowego Testamentu (do narodzenia Jezusa w Betlejem)*, ukazała się w „Vox Patrum” 79 (2021) s. 299-320.

³ *Protoevangelium Iacobi* 17, 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 282.

⁴ Por. *Protoevangelium Iacobi* 18, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 282-283.

nia, i ptactwo niebios zakrzepło w locie. I skierowałem oczy na ziemię, i ujrzałem misę leżącą i robotników spoczywających przy posiłku, i ręce ich były w misie. I ci, którzy gryźli [pokarm] nie gryźli go, i ci, którzy go nabierali, nie podnosili [rąk], i ci, którzy go nieśli do ust, nie donieśli, ale wszyscy mieli oblicza wzniesione i patrzyli w górę. I ujrzałem, jak pędzono owce, i stanęły owce, i podniósł pasterz rękę, aby je uderzyć, i zamarła ręka podniesiona do góry. I zwróciłem oczy na prąd rzeki, i ujrzałem kozły, które przytknęły pyski do wody i nie piły. I wszystko pobudzone nagle podjęło znowu swój bieg⁵.

Opisane zjawisko, gdy świat staje nagle w bezruchu, znane było w literaturze biblijnej i pozabiblijnej. Miało ono podkreślać wyjątkową obecność Boga w danej chwili i spotkanie się czasu oraz wieczności⁶. Przytoczony fragment podawany jest również jako przykład pewnej wartości literackiej niektórych apokryfów (lub przynajmniej ich fragmentów)⁷, co miałyby zadawać kłam pojawiającym się czasem opiniom o słabym poziomie całej literatury apokryficznej.

Gdy Józef znalazł położną, zaprowadził ją do jaskini, w której ciemność zaczęła powoli ustępować wielkiemu światłu. Położna ujrzała wówczas Dziecię, które ssalo pierś matki. Zdumiona tym, co zobaczyła w jaskini („dziewica porodziła, do czego z natury jest niezdolna”), opowiedziała o tym cudzie spotkanej w drodze innej położnej o imieniu Salome, która postanowiła sprawdzić fizycznie dziewictwo Maryi, sama później je potwierdzając⁸.

W *Księdze o narodzeniu Zbawiciela i o Maryi, i o położnej* (V/VI wiek), po dotarciu do Betlejem, Józef pozostawił brzemienną Maryję ze swoim synem Symeonem, sam zaś udał się na poszukiwanie miejsca na nocleg. Gdy stanął pośrodku miasta, ogarnęło go wzruszenie: „Nie ma nic słusniejszego jak miłość rodzinnego miasta. Ono bowiem jest wytchnieniem dla każdego człowieka, wśród swego szczepu niech każdy szuka odpoczynku. Ja zaś, o Betlejem, dobry domu króla Dawida i proroka Bożego, oglądam cię po długim czasie [nieobecności]”⁹. Obchodząc miasto i nie znajdując miejsca na nocleg, Józef zobaczył stojącą na osobności stajnię:

⁵ *Protoevangelium Iacobi* 18, 2-3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 283.

⁶ Por. *Protoevangelium Iacobi*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 283, przyp. 199.

⁷ Por. M. Starowiejski, *Barwny świat apokryfów*, Poznań 2015, s. 75-76.

⁸ Por. *Protoevangelium Iacobi* 19, 1-3 i 20, 1-3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 284-286.

⁹ *Liber de infantia Salvatoris* 4(62), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 319.

„Mierne to wprawdzie schronienie – pomyślał – lecz odpowiednie dla ubogich, a położone z daleka od gwaru ludzi tak, że nie będą oni szkodzili rodzącej niewieście. Przeto w tym miejscu powinienem spocząć wraz z wszystkimi moimi”¹⁰. Gdy Maryja weszła do stajni, miejsce to napełniło się światłem, a dla niej nastąpił czas rozwiązania¹¹. Również w tym apokryfie pojawia się motyw położnej, tym razem o imieniu Zahel. Tuż przed narodzeniem Jezusa miała ona wizję znieruchomiałego w zachwycie świata¹², a po narodzeniu Chłopca i po przebadaniu Maryi, która rodziła bez bólu¹³, wypowiedziała zdumiona słynne zdanie będące również formułą dogmatyczną: „Jako dziewica poczęła, jako dziewica porodziła i po zrodzeniu dziewicą pozostała”¹⁴.

Na to samo zjawisko napełnienia się groty światłem przy wejściu do niej Maryi zwraca także uwagę *Ewangelia Pseudo-Mateusza* (VI wiek), która dodatkowo podkreśla, że była to grota podziemna, w której nigdy nie było światła i panowała tam wieczna ciemność¹⁵. Także w tym apokryfie pojawia się położna o imieniu Zahel, którą Józef przyprowadził do Maryi, ale już po urodzeniu Jezusa. Potwierdza ona, że poród odbył się bez bólu i bez upływu krwi, i że Maryja jako dziewica poczęła, porodziła i dziewicą pozostała. Słyszając te słowa, inna położna o imieniu Salome niedowierzała jej i postanowiła sama sprawdzić dziewictwo Maryi, za co została ukarana uschłą ręką. Po dotknięciu pieluszek Dzieciątka, jej ręka jednak została uzdrowiona, a ona sama zaczęła opowiadać wszystkim o cudach, które widziała w grocie¹⁶. Według tego apokryfu święta rodzina przebywała

¹⁰ *Liber de infantia Salvatoris* 5(63), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 319.

¹¹ Por. *Liber de infantia Salvatoris* 6(64)-7(65), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 320.

¹² Por. *Liber de infantia Salvatoris* 14(72), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 322.

¹³ Por. *Liber de infantia Salvatoris* 18(76), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 324.

¹⁴ *Liber de infantia Salvatoris* 11(69), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 321. W taki sam sposób (*ante partum, in partu, post partum*) dziewictwo Maryi zostanie określone na Synodzie Laterańskim (649 rok) i na Synodzie Toledańskim (693 rok), bazujących na wcześniejszym nauczaniu Ojców Kościoła. Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium, Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 309, przyp. 398.

¹⁵ Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 13, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 308.

¹⁶ Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 13, 3-5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 309-310.

w jaskini przez trzy dni, po czym przeniosła się do stajni. Gdy Maryja złożyła Dziecię w żłobie, wół i osioł, padając na kolana, oddali Mu pokłon¹⁷.

W *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek) poza podaniem dokładnej daty narodzin Jezusa (6 stycznia)¹⁸ powtarzają się znane już elementy: bóle porodowe zaskakują Maryję na pustkowiu; Józef martwi się, gdzie „mogłaby ona schronić swą nagość” i znajduje jaskinię; pozostawia w niej Maryję ze swym synem Ozeaszem, sam zaś udaje się na poszukiwanie położnej¹⁹; w drodze ma wizję zatrzymanego w biegu świata, po czym spotyka kobietę Ewę „pierwszą matkę wszystkich ludzi”, która idzie do jaskini zobaczyć swoje odkupienie²⁰.

Ewangelia gruzińska (XI wiek) jest jeszcze bardziej dokładna, jeśli chodzi o czas narodzenia Jezusa: „było to w czwartek, szóstego stycznia, o północy”²¹. Do opisu zachowania Józefa podczas tego wydarzenia nie wnosi jednak nowych elementów, poza tym że nie znalazł on żadnej niewiasty do pomocy przy powiciu, a gdy powrócił do groty, zauważył nowonarodzone Dziecię, spowite w słomę²².

To skrótove przedstawienie apokryfów opisujących narodziny Jezusa pozwala nam zauważyć, że starały się one nie tylko zaspokoić ciekawość tego, co działo się w betlejemskiej grocie, ale i przekazać pewne prawdy teologiczne. I tak dziwne zachowanie się przyrody, która zamarła w bezruchu, gdy zegar historii zatrzymał się na chwilę, to znak, że oto nastąpiła „pełnia czasu” (por. Ga 4,4) i nowy etap w dziejach ludzkości. Niezwykły poród, w strumieniach światła, to znak, że „Światło przyszło na świat” (por. J 3,19), aby rozświetlić jego ciemności. Narodzenie Jezusa z Dziewicy, która nie odczuwała bólów rodzenia (skutków grzechu pierworodnego, por. Rdz 3,16), to znak, że była ona „pełna łaski”, a Dziecię, które ssalo jej pierś, to znak, że było ono prawdziwym człowiekiem (aluzja do heretyckich nauk doketów podważających tę prawdę). Z tych samych tekstów dowiadujemy się również o osobach towarzyszących Józefowi i Maryi, czyli

¹⁷ Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 14, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 310.

¹⁸ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 8, 5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 470.

¹⁹ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 8, 5-7, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 470.

²⁰ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 8, 8-10, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 471.

²¹ *Evangelium ibericum* 12, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 213.

²² Por. *Evangelium ibericum* 12, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 213.

o synach Józefa z poprzedniego małżeństwa, i o położnych, które świadczą będą niezbitcie o dziewictwie Maryi. Dowiadujemy się też o miejscu, w którym narodził się Jezus (jaskinia, grot), i o zwierzętach, które wówczas tam przebywały. Sam Józef według apokryfów nie był bezpośrednim świadkiem narodzin Jezusa, gdyż albo poszukiwał położnej, albo oczekiwał przed grotą, co podyktowane było być może pragnieniem uszanowania intymności Maryi. Interesujące jest natomiast podkreślanie motywu groty, która nie występuje w Ewangeliach. Symbolizuje ona bowiem nie tylko ciemność świata, ale pełni też rolę swoistej klamry spinającej ziemskie życie Jezusa, który przyszedł na świat w grocie i do groty został złożony po zdjęciu z krzyża.

2. Pokłon pasterzy

Łk 2,15-16: „Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę leżące w żłobie”. Do opisu zawartego w Ewangeliu apokryfy dodają kilka nowych elementów.

W *Księdze o narodzeniu Zbawiciela i o Maryi, i o położnej* (V/VI wiek) mowa jest na przykład o tym, że tuż po narodzinach Jezusa Józef udał się do miasta, gdzie w zachwycie zawołał: „O miasto nowe, o nadzwyczajny porodzie! Nie wiem, w jaki sposób stałem się ojcem, dziś bowiem narodził mi się Syn, który jest Panem wszystkiego”²³. Następnie Józef wyszedł za miasto w poszukiwaniu żywności:

Jest rzeczą słuszną, abym poszukał czegoś dla nas do jedzenia, bo jest to dzień narodzenia tego chłopca. Myślę, że dziś w niebiosach jest wielka chwała i radość dla wszystkich Archaniołów i dla wszystkich Mocy niebios. I dlatego jest rzeczą słuszną, by podkreślić znaczenie tego dnia, w którym chwała Boża objawiła się na całej ziemi²⁴.

Tuż za miastem Józef spotkał pasterzy, którzy poszukiwali Dziecięcia, o którym usłyszeli od aniołów. Gdy Józef zapytał ich, czy mają coś do sprzedania (barana, kury, chleb), ci potraktowali to jako kpinę, szli bowiem

²³ *Liber de infantia Salvatoris* 19(81), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 324.

²⁴ *Liber de infantia Salvatoris* 19(81), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 324-325.

nie na handel, ale odszukać Zbawiciela²⁵. Opowiedzieli też Józefowi o tym, co usłyszeli od aniołów, a on zaprowadził ich do Jezusa²⁶. Przybywszy na miejsce, oddali Mu cześć, padając na twarze. Błogosławili też Józefowi: „O człowieku błogosławiony, jakież to Chłopiec narodził się tobie, by ci przynieść zbawienie?”²⁷. Następnie zaprosili go do siebie na posiłek, ale Józef wdzięczny im odmówił, tłumacząc, że musi pozostać z Dzieckiem i Jego matką, co pasterze przyjęli ze zrozumieniem, obiecując posłać im „tłustego mleka i świeżych serów”²⁸. Wątpliwe, aby dotrzymali słowa, skoro w czasie wizyty magów, tuż po złożeniu przez nich darów, Józef powie do swego syna Symeona: „Bardzo dobrze uczynili ci mężowie, że nie za darmo ucałowali Dzieciątka, nie tak, jak ci nasi pasterze, którzy przybyli tu bez podarków”²⁹.

W *Ewangeliu Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek) ci sami pasterze, było ich ponoć piętnastu, są przez anioła nazwani ludźmi „mądrymi i roztropnymi”, bo ledwie usłyszeli, że w Betlejem narodził się Zbawiciel, udali się z pośpiechem na wskazane miejsce³⁰.

Motyw Józefa w czasie pokłonu pasterzy nie jest więc, jak widzimy, jakoś szczególnie rozbudowany w apokryfach. Co zaś dotyczy samych pasterzy, apokryfy podkreślają, że to właśnie oni, ubodzy, jako pierwsi dowiedzieli się o nowonarodzonym i natychmiast wyruszyli w drogę, dając tym do zrozumienia, że poszukiwanie Boga i oddanie Mu czci nie cierpi zwłoki.

3. Przybycie Magów

Mt 2,9-12: „A oto gwiazda, którą [Mędrcy] widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię

²⁵ Por. *Liber de infantia Salvatoris* 20(82), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 325.

²⁶ Por. *Liber de infantia Salvatoris* 21(83)-22(84), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 325.

²⁷ *Liber de infantia Salvatoris* 22(84), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 326.

²⁸ Por. *Liber de infantia Salvatoris* 22(84), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 326.

²⁹ *Liber de infantia Salvatoris* 27(92), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 328.

³⁰ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 10, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 474.

z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny”.

W *Protoewangelii Jakuba* (II wiek) magowie, bo tak są tam nazywani, przybyli do Betlejem w chwili, gdy Józef dopiero przygotowywał się, aby się tam udać. Pozostałe treści o magach pokrywają się z przekazem ewangelicznym³¹.

W *Księdze o narodzeniu Zbawiciela i o Maryi, i o położnej* (V/VI wiek) Józef nazywa ich początkowo wróżbitami. W czasie rozmowy z nimi pragnie poznać cel ich przybycia i dziwi się, że nie szukają króla w Jerozolimie³². Uspokojony wyjaśnieniami magów Józef pozwala im wejść do jaskini i oddać Dzieciątku hołd. Wysłał jednak za nimi swego syna Symeona, aby obserwował ich zachowanie („mnie nie wypada ich podpatrywać”)³³. Po wyjściu z jaskini magowie wygłaszają pochwałę Józefa i wyznają wiarę w bóstwo Jezusa:

O, najszczęśliwszy człowieku, teraz będziesz wiedział, kim jest Chłopiec, którego pielęgnujesz [...] Imię Jego jest większe od twego. Ale być może, godny jesteś nazywać się jego ojcem, ponieważ służysz Mu nie jak swemu synowi, lecz jak Bogu i Panu swemu, a dotykając Go swoimi rękoma czcisz Go z wielką bojaźnią i troską. [...] Ten, który został ci wyznaczony na opiekę, jest Bogiem bogów i Panem panujących³⁴.

Ucieszony słowami Magów Józef zatrzymał ich u siebie, mimo że chcieli natychmiast wracać³⁵.

Ewangelia Pseudo-Mateusza (VI wiek) nazywa się ich mędrkami i podaje, że przybyli do Jerozolimy po upływie dwóch lat od narodzenia

³¹ Por. *Protoevangelium Iacobi* 21, 1-4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 286-287.

³² Por. *Liber de infantia Salvatoris* 24(89)-25(90), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 326-327.

³³ Por. *Liber de infantia Salvatoris* 27(92), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 328.

³⁴ *Liber de infantia Salvatoris* 28(93), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 328-329.

³⁵ Por. *Liber de infantia Salvatoris* 30(95), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 329-340.

Jezusa. Zaznacza także, że obdarowali Maryję i Józefa „wielkimi podarunkami”. Dzieciątku natomiast, poza złotem, kadzidłem i mirrą, każdy z nich ofiarował złotą monetę³⁶.

W *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek) mędrcy są królami. Jest ich trzech i wszyscy są braćmi. Do Betlejem przybyli wraz z licznym wojskiem (12 tys. żołnierzy)³⁷. Widząc tak wielką rzeszę ludzi, Józef i Maryja przestraszyli się i schowali w jaskini. Uspokojeni słowami królów wyszli do nich i pokazali im Dziecię. Ci oddali Mu hołd i złożyli dary³⁸.

W *Ewangelii gruzińskiej* (XI wiek) mędrcy również są królami przybyłymi z licznym wojskiem. Strach przed nim w tym wypadku był tak wielki, że Józef i Maryja uciekli, pozostawiając Dziecko w żłobie. Wrócili, gdy przekonali się o pokojowych zamiarach gości. Królowie spędzili ze świętą rodziną trzy dni. Wracając, zamierzali zabrać Niemowlę i zanieść je do Heroda, ale odwiódł ich od tego anioł³⁹.

W *Ewangelii św. Mateusza*, która jako jedyna wspomina o wizycie mędrców, poświęcono temu wydarzeniu zaledwie kilka wersetów. W apokryfach zajmuje ono sporo miejsca. Poznajemy tam nie tylko imiona mędrców, ich liczbę, kraje z których przybyli, ale nawet to, jak byli ubrani⁴⁰. Jest rzeczą ciekawą, że jeśli w *Ewangelii* mędrcy „zabierają głos” tylko w Jerozolimie, gdzie pytają o miejsce narodzin króla, to w Betlejem, znalazłszy Go, „milczą”. W apokryfach tymczasem Mędrcy wiele „mówią” także w Betlejem – ich słowa jednak są zawsze na usługach wiary. Mędrcy, czyli poszukiwacze prawdy, odkrywają bowiem, że tą prawdą jest Jezus. Mądrość świata odkrywa jedyną prawdziwą mądrość. Rola Józefa podczas wizyty mędrców jest marginalna, a czasem wręcz kuriozalna. W nielicznych scenach z jego udziałem udało się jednak autorom przekazać prawdę o katolickości chrześcijańskiej religii („zbawienie stało się powszechne”)⁴¹. Jest to bowiem religia pasterzy i królów, mędrców i prostaczków. Udało się też przekazać prawdę, że ten, który narodził się w Betlejem, jest

³⁶ Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 6, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 311-312.

³⁷ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 11, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 475.

³⁸ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 11, 15-16, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 480.

³⁹ Por. *Evangelium ibericum* 14, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 214-215.

⁴⁰ Por. *Liber de infantia Salvatoris* 24(89), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 326-327.

⁴¹ *Liber de infantia Salvatoris* 24(89), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 327.

prawdziwym Panem świata, bo choć urodzony w stajni, odbiera pokłon i dary od mędrców i królów.

4. Obrzezanie

Łk 2,21: „Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki]”. W zależności od czasu, w którym miał miejsce pokłon mędrców, apokryfy umieszczają obrzezanie Jezusa przed lub po ich przybyciu.

W *Ewangeliu Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek) po odejściu mędrców Józef schował starannie w grocie otrzymane od nich skarby i czekał na nadejście ósmego dnia, w którym prawo nakazywało obrzezać chłopca. Wtedy to Józef

udał się po kryjomu do Jerozolimy i przyprowadził roztropnego człowieka, bardzo miłosiernego i bojącego się Boga i który dokładnie znał Prawo Boże. Nazywał się Joel. Przyszedł do groty, gdzie znajdowało się Dziecię. A gdy zbliżył miecz, nie nastąpiło żadne nacięcie na ciele [Dziecka]. Na ten widok bardzo się zdumiał i rzekł: „Oto popłynęła krew Dziecięcia”. I otrzymał on imię Jezus, które mu nadał poprzednio anioł⁴².

W *Ewangeliu Pseudo-Mateusza* (VI wiek) ósmego dnia Józef przyniósł Dzieciątka do świątyni Pańskiej i tam zostało ono obrzeżane. W *Ewangeliu Dzieciństwa Arabskiej* obrzezanie ma miejsce w jaskini. W apokryfie tym pojawia się też postać starej Hebrajki, która zabrała obrzezki i włożyła go do flakonu z olejem nardu⁴³.

Obrzezaniu Jezusa apokryfy nie poświęcają więc wiele miejsca, jeszcze mniej mówią o roli Józefa w tym akcie. Nie potwierdzają też wizji niektórych mistyków, że to sam Józef miał dokonać tego obrzędu. Jedno w apokryfach jednakże wybrzmiewa – obrzezanie syna jako pierwszy religijny obowiązek i prawo legalnego ojca, który w czasie tego obrzędu nadawał imię swemu dziecku. *Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska* jako jedyna mówi też o znaku krwi (istotnym dla zawarcia przymierza), dodaje jednak, że po tym obrzędzie nie pozostał na ciele Jezusa żaden widoczny znak.

⁴² *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 12, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 483-484.

⁴³ Por. *Evangelium infantiae (arabice)* 5, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 408.

5. Ofiarowanie w świątyni

Łk 2,22-24: „Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. [...] Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego”.

W *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek) po czterdziestu dniach od narodzin Jezusa „Józef wziął skrycie z jaskini Maryję i Jezusa wraz z licznymi darami i ofiarami, które mieli dzięki hojności Mędrców, i udał się do Jerozolimy. Przedstawivszy Jezusa kapłanom wraz z Maryją ofiarowali w świątyni zgodnie z uświęconym zwyczajem parę synogarlic lub dwa młode gołębie”⁴⁴. Apokryf wspomina jeszcze starca Symeona (nie mówi nic o Annie) i dodaje, że „po złożeniu darów i ofiar Józef wziął Maryję wraz z Jezusem i odeszli do Betlejem”⁴⁵.

W *Ewangelii Pseudo-Mateusza* (VI wiek) Józef przyniósł Dzieciątko do świątyni Pańskiej ósmego dnia, a „kiedy Dzieciątko zostało obrzezane, złożyli w ofierze za Nie parę synogarlic i dwa młode gołąbki”⁴⁶. W świątyni też spotykali męża Bożego Symeona i wdowę Annę⁴⁷. *Ewangelia gruzińska* (XI wiek) wspomina tylko, że „Maryja i Józef wraz z niemowlęciem spędzili w grocie czterdzieści dni, potem udali się do świątyni”⁴⁸.

Jest rzeczą zastanawiającą, że ofiarowaniu w świątyni, ceremonii tak ważnej z punktu widzenia Prawa żydowskiego, apokryfy poświęcają niewiele miejsca i podają nieściste dane. W *Ewangelii Pseudo-Mateusza* pomyłono na przykład obrzezanie Jezusa z Jego ofiarowaniem, a przy darach ofiarnych zamiast „parę synogarlic albo dwa młode gołębie” (Łk 2,24) napisano: „parę synogarlic i dwa młode gołąbki”⁴⁹. W *Ewangelii gruzińskiej* nie podano w ogóle powodu udania się do świątyni. Można przypuszczać, że albo chciano w ten sposób podkreślić czystość Maryi, nieskalanej nigdy najmniejszą zmazą, albo też zwrócić uwagę na przemijający czas żydowskiego Prawa.

⁴⁴ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 12, 5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 484.

⁴⁵ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 12, 6, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 484.

⁴⁶ *Pseudo-Matthaei Evangelium* 15, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 311.

⁴⁷ Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 15, 1-3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 311.

⁴⁸ *Evangelium ibericum* 14, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 215.

⁴⁹ *Pseudo-Matthaei Evangelium* 15, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 311.

6. Ucieczka do Egiptu

Mt 2,13-15: „Gdy oni [mędrcy] odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda”.

W *Legendzie o św. Józefie Cieśli* (IV wiek) świętej rodzinie w drodze do Egiptu towarzyszyła kobieta o imieniu Salome (występująca w innych apokryfach jako położna), a pobyt na obczyźnie trwał jeden rok. Rodzina powróciła do Palestyny, gdy „ciało Heroda stało się pokarmem robactwa; a zmarł z powodu krwi małych niewinnych dzieci, którą przelał”⁵⁰.

W *Ewangelii Pseudo-Mateusza* (VI wiek) w dniu ucieczki do Egiptu Jezus nie skończył jeszcze dwóch lat, a świętej rodzinie towarzyszyło w drodze trzech chłopców (sług) i jedna dziewczyna⁵¹. Józef zabrał też ze sobą okazały majątek: woły, osły, bydłęta juczne, owce i barany⁵². Samej podróży towarzyszyły niezwykle wydarzenia, jak np. cud palmy, która skłoniła się do stóp Maryi, aby wszyscy mogli skosztować jej owoców i napić się wody wypływającej z korzeni⁵³. Inne cuda to np. poskromienie groźnych zwierząt⁵⁴ czy skrócenie etapów podróży do Egiptu, gdy Józef poskarżył się Jezusowi na dokuczający wszystkim upał⁵⁵. W samym Egipcie, za sprawą Jezusa, dokonywały się następne cuda, jak ten w mieście Sohennen, gdzie po wizycie Jezusa w pogańskiej świątyni padło na ziemię i roztrzaskało się trzysta sześćdziesiąt pięć posągów bóstw⁵⁶.

⁵⁰ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 8, 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 564.

⁵¹ Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 18, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 312.

⁵² Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 19, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 313.

⁵³ Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 20, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 313-314.

⁵⁴ Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 18-19, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 312-313.

⁵⁵ Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 22, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 315.

⁵⁶ Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 22-23, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 315.

W *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek) znajdujemy dokładny opis kolejnych etapów podróży do Egiptu (Askalon, Hebron, równina Tanis, Kair) oraz dokładny czas pobytu w tych miejscach. Również ten apokryf obfituje w cuda małego Jezusa (wyruszając do Egiptu, miał niepełna dwa lata), zarówno tak niewinne (i dziwne), jak na przykład Jego zjazd z dachu zamku na ziemię po promieniu słońca⁵⁷, jak i tak brzemienne w skutki, jak ten, gdy po Jego słowach nastąpiło trzęsienie ziemi, które zniszczyło pogańską świątynię i zabiło jej kapłanów⁵⁸. Zdarzało się więc, że po niektórych „cudach” Jezusa rodzice musieli uchodzić z Nim po kryjomu z miasta, a Józef musiał odpowiadać niekiedy przed trybunałem za Jego czyny⁵⁹.

Opisując ucieczkę świętej rodziny do Egiptu, apokryfy starały się pokazać, że nawet mały Jezus jest już Panem tego świata: ludzi, zwierząt, roślin. Sam Józef natomiast przedstawiany jest jako ten, który nie tylko troszczy się o swoją rodzinę, ale i cierpi prześladowanie za Jezusa⁶⁰.

7. Powrót do Nazaretu

Mt 2,19-23: „A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie, i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia». On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymawszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei. Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł”.

Powrotowi do Nazaretu, ledwie wzmiankowanemu w innych apokryfach, poświęca sporo miejsca *Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska* (VII wiek). Opisuje ona kolejne etapy podróży z Egiptu, obfitujące w dzie-

⁵⁷ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 15, 5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 489-490.

⁵⁸ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 15, 15-16, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 492-493.

⁵⁹ Por. np. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 15, 17, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 493.

⁶⁰ Por. np. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 15, 17; 15, 19, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 493-494.

cięce figle Jezusa, przysparzające rodzicom wielu trosk: „Co z nim zrobimy – pytają czasem – mamy wiele kłopotów z jego powodu?”⁶¹. Gdy przybyli do Izraela, Józef postanowił oddać Jezusa na naukę, ale uczeń okazał się bieglejszy od swego nauczyciela⁶². Postanowił więc nauczyć Go zawodu ciesielskiego, ale i tutaj Jezus zaczął szybko korygować pracę swego przybranego ojca⁶³. Gdy przybyli do Tyberiady, oddał Go jeszcze na naukę farbiarstwa⁶⁴, ale zamiast nauki Jezus czynił cuda, które doprowadziły farbiarza do rozpacz (na szczęście wszystko dobrze się skończyło, a farbiarz i wielu innych „uwierzyło w jego imię”)⁶⁵. Podobne znaki czynił Jezus w Arymatei i w Emaus, aż wreszcie anioł polecił Józefowi, aby udał się do Nazaretu: „Nazajutrz rano Józef powstał, wziął dziecko i jego matkę i przybył do miasta Nazaret, do domu, w którym poprzednio zamieszkiwali. Przebywali tam osiemnaście lat. Jezus miał wtedy dwanaście lat, co w sumie daje trzydzieści lat”⁶⁶. Uzupełnieniem tego cytatu mogą być słowa z *Legandy o św. Józefie Cieśli* (IV wiek): „[W Nazarecie] błogosławiony starzec pracował w zawodzie ciesielskim, tak że żyliśmy z pracy rąk jego. On nigdy nie jadł chleba za darmo, postępując według prawa Mojżesza”⁶⁷. On nigdy nie jadł chleba za darmo, postępując według prawa Mojżesza”⁶⁷.

Opisując drogę do Nazaretu, starano się, jak widzimy, wykazać, że Jezus, nawet jako dziecko, posiadał już w sobie boską moc. Podkreślano również, kto był Jego prawdziwym Ojcem. Wiele razy spotykamy w tekście stwierdzenie, że Jezus był synem Józefa „wedle ducha, nie zaś według ciała”⁶⁸. Sami rodzice natomiast zadają sobie często pytanie: „czyim zostanie to dziecko, przez które znosimy takie utrapienia?”⁶⁹, co zdaje się

⁶¹ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 18, 5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 507.

⁶² Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 20, 1-6, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 509-510.

⁶³ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 20, 7-15, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 510-515.

⁶⁴ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 21, 1-3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 513.

⁶⁵ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 21, 20-22, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 518-520.

⁶⁶ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 25, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 529.

⁶⁷ *Historia Iosephi fabri lignarii* 9, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 564.

⁶⁸ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 16, 10; 20, 1; 20, 5; 21, 22, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 500, 509, 510, 519.

⁶⁹ Por. np. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 21, 22, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 520.

sugerować, że rozpoznanie prawdy nie było dla nich łatwe. Z jednej strony od samego początku towarzyszyły ich Synowi przedziwne znaki, z drugiej natomiast w żaden sposób nie byli oni chronieni przed niebezpieczeństwami i zwykłymi ludzkimi problemami.

8. Śmierć Józefa

Po powrocie do Nazaretu Ewangelie opisują już tylko jedno wydarzenie z jego udziałem – odnalezienie Jezusa w świątyni (por. Łk 2,41-51). Później o Józefie milczą. Przypuszcza się więc, że gdy Jezus rozpoczął publiczną działalność, Józef już nie żył. O jego chorobie i śmierci opowiada *Legenda o św. Józefie Cieśli* (IV wiek), jedyne pismo apokryficzne poświęcone w całości św. Józefowi⁷⁰. Podaje ono, że dożył on stu jedenastu lat⁷¹, podobnie jak Józef Egipski (por. Rdz 50,26), i zmarł dwudziestego szóstego dnia miesiąca Epep (według naszego kalendarza drugi sierpnia)⁷². Śmierć zapowiedział mu anioł, wywołując w Józefie trwogę. W tym stanie ducha udał się on do świątyni jerozolimskiej, gdzie modlił się następującymi słowami:

Boże, Ojciec wszelkiego miłosierdzia i Boże wszelkiego istnienia! Panie mojej duszy i mojego ciała i mojego ducha! Kiedy wypełnią się dni mojego życia, które dałeś mi na tym świecie, proszę Cię, Panie Boże, abyś mi posłał Michała Archanioła, aby był przy mnie aż do wyjścia mojej strapionej duszy z mojego ciała bez cierpienia i trwogi. [...] O Boże, który sądzisz każdego w prawdzie i sprawiedliwości, Panie mój, niech teraz Twoje miłosierdzie będzie dla mnie pociechą, bo Ty jesteś źródłem wszelkiego dobra. Tobie niech będzie chwała na wieki wieków. Amen⁷³.

⁷⁰ Więcej na temat tego apokryfu w artykule P. Rabczyńskiego (*Postać św. Józefa w apokryfie „Żywot św. Józefa Cieśli”*, w: *Św. Józef w wierze, kulcie, teologii i sztuce. Perspektywa regionalna i uniwersalna*, red. J. Jezierski – K. Parzych-Blakiewicz – P. Rabczyński, Olsztyn 2012, s. 167-173).

⁷¹ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 15, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 566.

⁷² Por. *Historia Iosephi fabri lignarii*, wstęp, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 561, oraz przyp. 6.

⁷³ *Historia Iosephi fabri lignarii* 13, 1-2; 13, 10, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 565-566.

Wróciwszy do Nazaretu, Józef śmiertelnie zachorował. *Legenda* nie mówi, jaka to była choroba, wspomina tylko, że jego ciało, które dotąd było jak wyborne złoto, zaczęło się przekształcać, a jego umysł, który był jak srebro, odmienił się: „zapomniał on jeść i pić, a jego znajomość rzemiosła odwróciła się w błąd”⁷⁴. Kolejny raz Józefa ogarnia trwoga, modli się więc następującymi słowami:

Biada moim oczom, ponieważ przyglądały się zgorzeniu! Biada moim uszom, ponieważ chętnie słuchały pustych słów! [...] Biada moim nogom, ponieważ wyświadczały memu ciału złą przysługę, prowadząc je na złe drogi! [...] Zaprawdę, biada każdemu człowiekowi, który będzie popełniał grzechy!⁷⁵

Jego dusza uspokaja się na krótki czas, gdy słyszy głos Jezusa. Odbywa wówczas swoistą spowiedź, oskarżając się przed Synem ze swego niedowiarstwa wobec Maryi i innych uchybień, gdy Jezus był jeszcze dzieckiem. To wyznanie win przeplata słowami wiary w bóstwo Chrystusa i prośbą o Jego miłosierdzie⁷⁶: „Ty jesteś Jezus Chrystus, zbawiciel mojej duszy i mojego ciała, i mojego ducha, nie potępiaj mnie, twojego sługi, dzieła rąk twoich”⁷⁷. Słuchając wyznań Józefa, Jezus roni łzy i pociesza swą Matkę pogrążoną w wielkim smutku: „Czy to będzie Józef, mój ojciec, czy ty, moja matko błogosławiona – mówi jej – wasza śmierć nie jest śmiercią, lecz wiecznym, nieustannym życiem”⁷⁸. Razem z Maryją czuwają przy umierającym Józefie – Jezus u jego głowy, Maryja, u jego stóp⁷⁹. Przywołują też dzieci Józefa, aby mogły pożegnać się z ojcem⁸⁰. Gdy dusza Józefa wychodzi z ciała, napierają na nią moce ciemności, ale Jezus przychodzi jej z pomocą, oddalając złe moce i zanosząc modlitwę do

⁷⁴ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 15, 3-4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 566.

⁷⁵ *Historia Iosephi fabri lignarii* 16, 6-7; 16, 10; 16, 13, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 567.

⁷⁶ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 17, 1-17, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 568-569.

⁷⁷ *Historia Iosephi fabri lignarii* 17, 7, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 568.

⁷⁸ *Historia Iosephi fabri lignarii* 18, 7, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 569.

⁷⁹ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 19, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 569.

⁸⁰ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 20, 4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 570.

miłosiernego Ojca⁸¹. Modlitwa ta sprawia, że przybywają archaniołowie i towarzyszą duszy Józefa w drodze do Ojca⁸². Zmarłemu Józefowi Jezus zamyka powieki, a całe miasto schodzi się, aby go pożegnać⁸³. Po obmyciu ciała Józefa i namaszczeniu go olejkami Jezus wzywa aniołów, aby owinęli je w całun⁸⁴. Nieustannie przy tym modli się za Józefa, którego ciało zostaje złożone w jaskini „obok jego ojców”⁸⁵.

Istnieje powszechne przekonanie, że spośród wszystkich ludzi na ziemi Józef miał najpiękniejszą śmierć, gdyż byli przy nim Jezus i Maryja. Owszem, ale śmierć Józefa przedstawiona *Legendzie* nie była, jak widzieliśmy, łagodnym „zaśnięciem”, raczej pełnym trwogi i cierpienia przejściem do Ojca wśród czyhających na jego duszę pokus. Jaką postawę przyjmuje Józef w obliczu śmierci? Wyznaje swoje winy, modli się i pokłada ufność w Bożym miłosierdziu. Zostaje wysłuchany – Jezus przysyła jego duszy archaniołów, którzy strzegą jej w drodze i przekazują Ojcu. *Legenda o św. Józefie Cieśli* jest więc nie tylko wielkim hymnem na cześć opiekuna Jezusa, ale i katechezą na temat nieuchronności śmierci i znikomości wszelkiego materialnego dobra: „O Maryjo, matko moja – pyta w pewnym momencie Jezus – gdzie są teraz wszystkie dzieła sztuki rzemieślniczej, które on wykonał od swego dzieciństwa aż do tej pory? Wszystkie przeminęły w tej jednej godzinie tak, jak gdyby w ogóle na świat się nie narodził”⁸⁶. *Legenda* podkreśla, że jedyną nadzieją dla człowieka w obliczu śmierci jest sprawiedliwe życie („biada każdemu człowiekowi, który będzie popełniał grzechy”)⁸⁷ i Boże miłosierdzie („O Boże, który sądzisz każdego w prawdzie i sprawiedliwości, Panie mój, niech teraz Twoje miłosierdzie będzie dla mnie pociechą, bo Ty jesteś źródłem wszelkiego dobra”)⁸⁸.

⁸¹ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 21, 1-7, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 570-571.

⁸² Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 22, 1 oraz 23, 4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 571-572.

⁸³ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 24, 1 oraz 25, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 572-573.

⁸⁴ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 25, 1-3 oraz 27, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 573-574.

⁸⁵ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 27, 4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 574.

⁸⁶ *Historia Iosephi fabri lignarii* 24, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 572-573.

⁸⁷ *Historia Iosephi fabri lignarii* 16, 13, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 567.

⁸⁸ *Historia Iosephi fabri lignarii* 13, 10, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 566.

Na szczególną rolę Józefa w historii zbawienia wskazuje również w tym apokryfie liczba przeżytych przez niego lat – sto jednaście, o jeden rok więcej od Józefa Egipskiego. Liczby te mają duże znaczenie, ponieważ apokryf powstał w Egipcie, w środowisku kultu patriarchów Starego Testamentu, zwłaszcza Józefa Egipskiego, gdzie długie życie uważano jako nagrodę za sprawiedliwe postępowanie. Jeśli więc Józefa Egipskiego Bóg powołał do ocalenia rodu Jakuba i po wypełnieniu jego misji obdarzył go, jako człowieka sprawiedliwego, wiekiem stu dziesięciu lat, to Józefa z Nazaretu Bóg powołał do jeszcze większego zadania – ocalenia świętej rodziny, i dlatego w nagrodę przewyższył on patriarchę liczbą przeżytych lat⁸⁹.

9. Portret osobowościowy

9.1. Wygląd zewnętrzny

Tak Ewangelie, jak i apokryfy nie wspominają o wyglądzie zewnętrznym Józefa, choć pewne przesłanki w tych ostatnich na ten temat się pojawiają. Generalnie – z wiadomych względów – apokryfy przedstawiają Józefa jako człowieka starego, podkreślając zarazem, że potrafił on podołać wszelkim trudom i do końca pracować⁹⁰. Fizycznie jest więc ukazywany jako człowiek silny i zdrowy. *Legenda o św. Józefie Cieśli* (IV wiek) powie wprost, że aż do dnia śmierci „ani jego ciało nie było bezsilne, ani jego oczy nie były bez światła, ani żaden ząb w jego ustach nie był zniszczony, ani nawet nie był pozbawiony rozeznania w dziedzinie mądrości przez cały ten czas, lecz był jak młodzieniec”⁹¹. W innym miejscu doda natomiast, że nigdy nie był on słaby, a jego zdolność widzenia była taka, jak u małego dziecka⁹². Całe jego ciało było więc jak wyborne złoto, a jego umysł – jak srebro⁹³. *Ewangelia*

⁸⁹ Por. R. Wierna, *Apokryficzne przedstawienie śmierci św. Józefa na obrazie z kościoła parafialnego w Burgrabicach*, VoxP 46-47 (2004) s. 584.

⁹⁰ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 29, 4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 576.

⁹¹ *Historia Iosephi fabri lignarii* 10, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 564.

⁹² Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 29, 3-4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 575-576.

⁹³ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 15, 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 566.

Dzieciństwa Ormiańska (VII wiek) dopowie jeszcze, że nosił on brodę i miał siwe włosy⁹⁴.

9.2. Cnoty i wady

Znacznie więcej wiadomości przekazują nam apokryfy, gdy chodzi o cnoty Józefa i o jego temperament. W przypadku cnót Ewangelie ograniczają się do podkreślenia jego sprawiedliwości (por. Mt 1,19) i cnota ta będzie równie chętnie eksponowana w apokryfach. *Legenda o św. Józefie Cieśli* (IV wiek) oprócz sprawiedliwości⁹⁵ podkreśli także jego mądrość („doskonale wykształcony w mądrości”)⁹⁶, prostoduszność⁹⁷ i pracowitość („nigdy nie jadł chleba za darmo”)⁹⁸. Mimo tylu cnót ów „błogosławiony starzec”⁹⁹ i „mąż szacownej starości”¹⁰⁰ nie był jednak wolny od lęku w godzinie śmierci¹⁰¹.

Ewangelia Pseudo-Mateusza (VI wiek) zwróci z kolei uwagę na odwagę Józefa i na jego gotowość oddania życia za Jezusa. Kiedy bowiem w czasie ucieczki do Egiptu przed świętą rodziną pojawiły się nagle groźne smoki (uśmierzone później przez Jezusa) Józef i Maryja powiedzą: „Lepiej byłoby dla nas, żeby te smoki nas zabiły, niż Dzieciątko zraniły”¹⁰².

Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska (VII wiek) zauważy natomiast, że był on człowiekiem „sprawiedliwym, dobrego ducha i miłującym Boga”¹⁰³ oraz „świętym i doskonałym”¹⁰⁴. W *Ewangelii gruzińskiej* (XI wiek)

⁹⁴ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 461.

⁹⁵ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 2, 5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 562.

⁹⁶ *Historia Iosephi fabri lignarii* 2, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 561.

⁹⁷ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 5, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 563.

⁹⁸ *Historia Iosephi fabri lignarii* 9, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 564.

⁹⁹ *Historia Iosephi fabri lignarii* 1, 9, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 561.

¹⁰⁰ *Historia Iosephi fabri lignarii* 10, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 564.

¹⁰¹ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 12, 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 564-565.

¹⁰² *Pseudo-Matthaei Evangelium* 18, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 312-313.

¹⁰³ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 4, 5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 451.

¹⁰⁴ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 7, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 465.

podkreślona zostanie z kolei „rzetelność” Józefa¹⁰⁵. *Ewangelia Barnaby* (XIV wiek) oprócz wymienionych już cnót zwróci jeszcze uwagę na jego nieskazitelność i bojaźń Bożą – „prowadził on życie nieskazitelne, był sprawiedliwy, bał się Boga, służył Mu wśród postów i modlitw, a utrzymywał się z pracy rąk swoich jako cieśla. [...] Lękał się Boga [...] służąc Bogu w całkowitej szczerości”¹⁰⁶.

W tym krótkim zestawieniu przymiotów Józefa wybrzmiewa lepiej jego „sprawiedliwość” (δικαιοσύνη), która w Biblii ma przede wszystkim znaczenie religijne i oznacza właściwą relację do Boga, a dopiero później ma znacznie prawne, dotyczące relacji międzyludzkich. „Mąż sprawiedliwy” w Piśmie Świętym to przede wszystkim człowiek pobożny, przyjaciel Boga, zachowujący Jego przykazania całym sercem, a nie tylko formalnie. Ujmując rzecz skrótowo: im większa świętość człowieka, tym większa jego sprawiedliwość¹⁰⁷.

Oprócz cnót Józefa w kilku apokryfach zostaną też ukazane jego słabości. W *Księdze o narodzeniu Zbawiciela i o Maryi, i o położnej* (V/VI wiek) Józef da się poznać jako człowiek nie zawsze bezinteresowny, ma on na przykład za złe pasterzom, że przybyli do Dzieciątka bez darów¹⁰⁸. W *Ewangeliu Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek) natomiast usłyszymy o jego lękliwości – gdy przybyli królowie „Józef i Maryja zlekli się królów i całej armii. Przestraszeni schronili się w jaskini, a Józef usiadł w żłobie dla bydła”¹⁰⁹.

Najmocniej jego (i Maryi) bojaźliwość przedstawi *Ewangelia gruzińska* (XI wiek): „Gdy Józef i Maryja usłyszeli dźwięki zurny i naghary, wyrzeli z groty, a ujrawszy wojsko, pozostawili dzieciątka w żłobie i uciekli”¹¹⁰. Na szczęście są to tylko sporadyczne przypadki mające zapewne na celu przedstawienie Józefa jako tzw. „zwykłego” człowieka.

¹⁰⁵ Por. *Evangelium ibericum* 6, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 208.

¹⁰⁶ *Evangelium Barnabae italicum* 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 250.

¹⁰⁷ Por. P. Barbagli, *Święty Józef w Ewangeliu*, tł. E. Hebda, w: *Józef z Nazaretu*, t. 2, red. O. Stokłosa, Kraków 1979, s. 49.

¹⁰⁸ Por. *Liber de infantia Salvatoris* 27(92), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 328.

¹⁰⁹ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 11, 15, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 480.

¹¹⁰ *Evangelium ibericum* 14, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 214.

9.3. Temperament

W *Protoewangelii Jakuba* (II wiek) Józef ukazany jest jako człowiek impulsywny i emocjonalny, łatwo uzewnętrzniający swoje nastroje. Ledwie bowiem spostrzegł, że Maryja jest brzemienna (w jego mniemaniu uwiedziona), „uderzył się w twarz, i padł na ziemię na worek, i zapłakał gorzko”¹¹¹. Podobnie gdy arcykapłan oskarżył go o uwiedzenie Maryi, Józef „zalał się łzami”¹¹².

W taki sam sposób przedstawia jego temperament *Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska* (VII wiek), pisząc, że gdy spostrzegł brzemiennność Maryi, „upadł na ziemię, bił się dłonią w czoło, rwał sobie brodę i swe siwe włosy, tarzał twarz w prochu”¹¹³. I dalej: „bił się w piersi, a jęk mieszał ze łzami”¹¹⁴.

Ewangelia Pseudo-Mateusza (VI wiek), opisując scenę jego powrotu do domu i zastania Maryi brzemienną, pisze z kolei, że przejęty i strapiiony „płakał i wołał”¹¹⁵. W tej samej *Ewangeli* przeczytamy jednak, że gdy poddano go próbie „gorzkiej wody” (mogącej skończyć się dla niego śmiercią), Józef napił się jej „ze spokojem”¹¹⁶. Utrata dobrego imienia wywołuje w nim, jak widzimy, większe emocje niż ewentualne utrata życia.

Generalnie apokryfy poświęcają bardzo mało miejsca temperamentowi Józefa, a jeśli już to czynią, to w kontekście odkrycia przez niego brzemienności Maryi. Jego impulsywne zachowanie w tym momencie miało więc chyba dodatkowo przekonać czytelnika, że nie tylko nie poczuwał się do ojcostwa Jezusa „według ciała”, ale że jak każdy musiał przejść trudną drogę do uwierzenia w dziewicze poczęcie Jezusa.

¹¹¹ *Protoevangelium Iacobi* 13, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 278.

¹¹² *Protoevangelium Iacobi* 16, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 281.

¹¹³ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 461.

¹¹⁴ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 462.

¹¹⁵ Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 10, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 305-306.

¹¹⁶ Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 12, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 307.

10. Relacje

10.1. Józef a Maryja

Świadectwa, gdzie relacja Józef-Maryja miała cechy nadzwyczajności, są wyjątkowo rzadkie i w zasadzie tylko w *Ewangelii Hebrajczyków (Nazarejczyków? – II wiek)*¹¹⁷ można przeczytać, że „Józef nie mógł spojrzeć na Maryję twarzą w twarz, bo od poczęcia Duch Święty wypełnił ją w sposób całkowity, i tak nie mógł on jej poznać z powodu blasku jej oblicza”¹¹⁸. Równie rzadkie są teksty, w których Józef i Maryja byli fizycznymi rodzicami Jezusa, na którego zstąpi później boski duch (tzw. adopcjonizm)¹¹⁹. W większości apokryfów przy opisywaniu wzajemnej relacji rodziców Jezusa bazuje się na przekazie ewangelicznym, uzupełniając go własnymi refleksjami.

Pierwszą z cech, które teksty te podkreślają, jest cześć i szacunek Józefa względem Maryi. Wyraża się on w sposobie zwracania się do niej: „Podnieś się, o pani, córko, połóż się na posłaniu i odpocznij” (*Księga o narodzeniu Zbawiciela i o Maryi, i o położnej – V/VI wiek*)¹²⁰, jak i w jego postawie – „Nie martw się więcej, Maryjo, odtąd jestem twoim sługą, gdyż anioł powiedział mi, że wszystko, co mówiłaś, jest prawdą. Nie opuszczę cię aż do śmierci i dokąd ty pójdziesz, pójdę wraz z tobą” (*Ewangelia gruzińska – XI wiek*)¹²¹. Wyraźnie wybrzmiewa w tym ostatnim zdaniu echo formuły małżeńskiej, tak chrześcijańskiej („Nie opuszczę cię aż do śmierci”), jak i pogańskiej (*ubi tu Caius, ibi ego Caia*) wypowiedzianej przez kobietę w starożytnym Rzymie. Należy podkreślić, że cześć i szacunek są w ich relacji wzajemne, bo gdy na przykład Józef wraca z pracy ciesielskiej, Maryja wychodzi mu na spotkanie i przed nim pada¹²².

¹¹⁷ Na temat tytułu tego apokryfu, por. Starowieyski, *Barwny świat apokryfów*, s. 27: „Pytanie czy tzw. *Ewangelia Hebrajczyków* i *Ewangelia Nazarejczyków* to jeden tekst, czy też dwa różne teksty, wciąż nie doczekało się ostatecznej odpowiedzi”.

¹¹⁸ *Evangelium secundum Hebraeos (fragmenta)*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 112 (apud Hugonem de Sancto Charo, XIII wiek).

¹¹⁹ Por. np. *Pistis Sophia* 8, 1-2; 61, 4-6, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 161-162.

¹²⁰ *Liber de infantia Salvatoris* 8(66), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 320.

¹²¹ *Evangelium ibericum* 5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 208.

¹²² Pod. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 461.

Kolejną cechą Józefa w stosunku do Maryi jest jego troskliwość. W *Protoewangelii Jakuba* (II wiek) interesuje się stanem jej zdrowia: „Być może to, co jest w [jej łonie] sprawia jej ból?” – zastanawia się w drodze do Betlejem¹²³. Bardzo ważne dla niego są również stany emocjonalne Maryi: „Dlaczego jesteś przestraszona?” – pyta we *Wniebowstąpieniu Izajasza* (II wiek)¹²⁴ i podobnie w *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek): „Czy czujesz się dobrze? Czy jesteś szczęśliwa? Czy ci się coś nie przydarzyło?”¹²⁵ czy w *Ewangelii gruzińskiej* (XI wiek): „Jaka jest przyczyna tego, że wpięrw ujrzałem cię bardzo zmartwioną, teraz zaś się tak cieszysz?”¹²⁶. Jego troska wyraża się jednak przede wszystkim w jego czynach. Kilka razy na przykład widzimy go, jak pomaga Maryi wejść czy zejść z osła¹²⁷, troszczy się też o to, aby niczego jej nie brakowało – „Córeczko, wiele przeze mnie wycierpiałaś. Wejdz przeto i odpocznij. Ty zaś, Symeonie [syn Józefa], przynieś wodę i obmyj jej stopy. Daj jej pożywienie i wszystko, czego jej potrzeba. Czyń wszystko podług jej woli”¹²⁸. Gdy zbliża się moment rozwiązania, Józef udaje się na poszukiwanie położnej, a po porodzie nie odstępuje Maryi, odmawiając pasterzom zapraszającym go na posiłek – „Dzięki! Ja jednak nie mogę pójść z wami i pozostawić Dziecko z Jego matką”¹²⁹.

Rzadkie, ale tym niemniej zauważalne są momenty, w których Józef konsultuje swoje decyzje z Maryją. W *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek) czytamy na przykład, że „gdy Dziecię miało osiem dni, Józef zwrócił się do Maryi: «Co zrobimy z dziecieniem, gdyż prawo nakazuje po ośmiu dniach obrzezanie?»”¹³⁰.

Myliłby się jednak ten, kto by uważał, że w ich wzajemnej relacji nie było zgrzytów czy szorstkich słów. W *Protoewangelii Jakuba* (II wiek) Józef, podejrzewając Maryję o zdradę, niezbyt delikatnie ją

¹²³ Por. *Protoevangelium Iacobi* 17, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 282.

¹²⁴ *Ascensio Isaiae* 11, 10, tł. S. Kur, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 149.

¹²⁵ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 461.

¹²⁶ *Evangelium ibericum* 12, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 213.

¹²⁷ Por. np. *Protoevangelium Iacobi* 17, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 282 i *Pseudo-Matthaei Evangelium* 20, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 314.

¹²⁸ *Liber de infantia Salvatoris* 7(65), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 320.

¹²⁹ *Liber de infantia Salvatoris* 23(85), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 326.

¹³⁰ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 12, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 483.

pyta: „Dlaczego tak upodliłaś swoją duszę?”¹³¹. Nie raz też zdarzy mu się upomnieć Maryję, czy to w drodze do Betlejem („Siedź i dobrze trzymaj się osła, a nie mów zbędnych słów”)¹³², czy w betlejemskiej grocie, gdy zareaguje ona śmiechem na przybycie położnej: „Nie śmieć się. Bądź rozsądna, abyś przypadkiem nie potrzebowała jej pomocy”¹³³. Również w drodze do Egiptu, zmęczony i zatroskany o rodzinę, Józef potrafi okazać swoje poirytowanie, gdy Maryja poprosi go o owoce z wysokiej palmy: „Dziwi mnie, że tak mówisz. Widzisz przecież, jak wysoka jest ta palma, a pragniesz jeść jej owoce. Ja zaś martwię się brakiem wody, bo nasze bukłaki są puste i nie mamy czym ugasić pragnienia, ani my, ani nasze zwierzęta”¹³⁴. Po słowach i zachowaniu Józefa Maryja nieraz więc płacze, jak wtedy, gdy postanowił: „Wezmę cię do obcego kraju i tam zostawię, gdyż przez ciebie nie chcę być przyczyną plotek i się wstydzić. [Słyszając te słowa] Maryja płakała, wylewając obficie łzy”¹³⁵. Nie była ona jednak biedną, zahukaną dziewczyną, lękającą się starego Józefa, bo gdy ten posądza ją niesprawiedliwie o popełnienie grzechu, Maryja potrafi się bronić: „Oświadczam, że jestem bez grzechu i że nie znam żadnego człowieka. A jeżeli lekkomyślnie mnie sądzisz, będziesz odpowiadał za mnie przed Bogiem. [...] Dokąd będziesz unosił się gniewem i potępiał mnie nierozważnymi słowami? Kiedy przestaniesz ubliżać mi?”¹³⁶. Co więcej, nawet po czasie, w drodze do Betlejem, potrafi wypomnieć Józefowi jego niewłaściwe zachowanie: „Czyż nie powiedziałam ci wcześniej, abyś mi wierzył, że nie odczuwam żadnej winy, a mimo mojej niewinności potępiłeś mnie lekkomyślnie? Lecz sam Pan wszechrzeczy wybawił mnie z zasadzek śmierci”¹³⁷.

Warte podkreślenia w ich wzajemnej relacji jest również to, że Józef potrafi uznać swój błąd i przeprosić Maryję, jak wtedy, gdy podejrzewał ją o popełnienie grzechu: „Zgrzeszyłem, gdyż miałem ciebie w podejrzaniu”¹³⁸ lub w innym miejscu: „Zgrzeszyłem przeciw Panu, Bogu mojemu,

¹³¹ *Protoevangelium Iacobi* 13, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 279.

¹³² *Pseudo-Matthaei Evangelium* 13, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 308.

¹³³ *Pseudo-Matthaei Evangelium* 13, 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 309.

¹³⁴ *Pseudo-Matthaei Evangelium* 20, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 314.

¹³⁵ *Evangelium ibericum* 5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 208.

¹³⁶ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 5-6, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 463.

¹³⁷ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 8, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 469.

¹³⁸ *Pseudo-Matthaei Evangelium* 11, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 306.

gdyż często podejrzewałem twoje święte dziewictwo i nic poprzednio nie pojąłem, ani nie rozumiałem o sprawach, o których mi mówiłaś”¹³⁹.

10.2. Józef a Jezus

W apokryfach, podobnie jak w Ewangeliach (por. Łk 4,22; J 6,42), Jezus nazywany jest synem Józefa¹⁴⁰. Od pierwszych chwil, czyli od narodzenia Jezusa w Betlejem, Józef traktuje Go więc jak własnego syna, tak w sensie formalnym (obrzezanie, nadanie imienia, ofiarowanie w świątyni), jak i emocjonalnym. W *Księdze o narodzeniu Zbawiciela i o Maryi, i o położnej* (V/VI wiek) czytamy na przykład, jak po porodzie Maryi położna Zahel zawołała Józefa i oddała mu Jezusa, a on „owinął dziecko w pieluszki i złożył je w żłobie”¹⁴¹. O trosce obojga rodziców o nowonarodzonego czytamy również w *Ewangelii Barnaby* (XIV wiek), gdzie zaraz po porodzie „Maryja i Józef chwalili Pana za narodzenie Jezusa i z wielką radością troszczyli się o niego”¹⁴². Oboje też byli gotowi oddać za Niego życie, jak wtedy, gdy podczas podróży do Egiptu pojawiły się przed nimi groźne smoki¹⁴³. Troszcząc się o Syna, Józef nie zapomina jednak, że Jezus jest również jego Panem, stąd możemy usłyszeć i takie słowa do dwuletniego Syna: „Panie, bardzo dokuczają nam upały. Jeżeli się Tobie podoba, pójdziemy nad brzegiem morza”¹⁴⁴. Wraz z dorastaniem Jezusa apokryfy będą podkreślały Jego zażyłość z Józefem. W apokryfie *Pistis Sofía* (III wiek) czytamy na przykład, że mały Jezus towarzyszył Józefowi przy grodzeniu winnicy¹⁴⁵, a w *Dzieciństwie Pana [Ewangelii Tomasza (Dzieciństwa)]* (II/III wiek) – jak w wieku 8 lat pomagał już Józefowi w pracy stolarskiej¹⁴⁶. O nauce zawodu ciesielskiego pod okiem Józefa powie nam

¹³⁹ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 7, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 465.

¹⁴⁰ Por. np. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 21, 16, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 517.

¹⁴¹ *Liber de infantia Salvatoris* 17(75), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 324.

¹⁴² Por. *Evangelium Barnabae italicum* 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 251.

¹⁴³ Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 18, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 313.

¹⁴⁴ *Pseudo-Matthaei Evangelium* 22, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 315.

¹⁴⁵ Por. *Pistis Sophia* 61, 4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 162.

¹⁴⁶ Por. *Evangelium Thomae de infantia Salvatoris* 13, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 394.

również *Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska* (VII wiek)¹⁴⁷, a w *Ewangelii Dzieciństwa Arabskiej* przeczytamy, że Jezus chodził z Józefem wszędzie, dokądkolwiek on się udawał, i pomagał mu¹⁴⁸.

W niektórych apokryfach w ich wzajemnej relacji pojawiają się jednak „zgrzyty”. W *Dzieciństwie Pana [Ewangelii Tomasza (Dzieciństwa)]* (II/III wiek) czytamy na przykład, że Józef gniewał się niekiedy na Jezusa i karmił Go słowem oraz czynem (ciągnął Go za ucho i zabraniał Mu wychodzić z domu), za to m.in., że w dzień szabatu lepił ptaki z gliny oraz za to, że zbyt surowo, bo śmiercią, karał inne dzieci za drobne przewinienia¹⁴⁹. Mały Jezus, w przekazie niektórych apokryfów, nie był więc ideałem posłuszeństwa, stąd zmartwienia i kłopoty Jego rodziców. W *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek) czytamy na przykład, że gdy w pewnym mieście rodzice zmarłego chłopca prosili Józefa o wstawiennictwo u Jezusa, aby ten wskrzesił ich syna, Józef odpowiedział im, że nie wie, gdzie Jezus przebywa: „On chodzi, gdzie chce, bez mojego pozwolenia”¹⁵⁰. W tej samej *Ewangelii* czytamy również, jak Józef z Maryją zmartwieni „cudami” Jezusa (stwarzał muchy i komary, które dokuczały mieszkańcom)¹⁵¹, zastanawiali się wspólnie: „Co z nim zrobimy, mamy wiele kłopotów z jego powodu?”¹⁵². Mimo tych trudności z Synem Józef nie traci jednak względem Niego nadziei, bo gdy któregoś dnia Maryja zapyta Józefa: „Zaprawdę, czym zostanie to dziecko, przez które znosimy takie utrapienia?”, Józef odpowie jej: „Nie smuć się, Bóg zatroszczy się o to zgodnie ze swoją wolą”¹⁵³. Ufność Józefa zostanie nagrodzona w *Legendzie o św. Józefie Cieśli* (IV wiek), gdzie usłyszymy rzadko spotykane w innych apokryfach osobiste wyznanie Jezusa: „Ja zaś nazywałem Maryję swoją matką, a Józefa swoim ojcem, i byłem im posłuszny we wszystkim, co Mi polecili, nie

¹⁴⁷ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 20, 7, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 510.

¹⁴⁸ Por. *Evangelium infantiae (arabice)* 38, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 424.

¹⁴⁹ Por. *Evangelium Thomae de infantia Salvatoris* 2-5 oraz 14, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 389-391 i 395.

¹⁵⁰ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 16, 15, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 501.

¹⁵¹ Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 18, 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 506.

¹⁵² *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 18, 5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 507.

¹⁵³ *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 21, 22, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 520.

sprzeciwiając im się żadnym słowem, gdyż bardzo ich kochałem”¹⁵⁴. Potwierdzeniem tej miłości do Józefa jest nazwanie go przez Jezusa we wspomnianej *Legendzie*, aż 12 razy „moim ojcem” lub „ojcem według ciała”¹⁵⁵, co nie oznacza oczywiście ojcostwa fizycznego Józefa (*Legenda* nieustannie podkreśla dziewictwo Maryi), ale jest podkreśleniem bardzo bliskiego związku między nimi, podkreśleniem silnej, wzajemnej miłości¹⁵⁶.

Nawiązując do przytoczonej na wstępie powieści Jana Dobraczyńskiego, można powiedzieć, że w relacji do Jezusa Józef był na ziemi cieniem niebieskiego Ojca, osłaniającym Go w momencie narodzin i nie odstępującym od Niego po kres swego życia. Ta podkreślana w apokryfach zażyłość Józefa i Jezusa, mimo dziecięcej czasem niesformności i kaprysów Syna, jest o tyle ważna, że według współczesnej psychologii rozwój intelektualny i emocjonalny mężczyzny kształtuje głównie jego relacja z ojcem. Silna więc emocjonalna łącząca ich obu, tak podkreślana w apokryfach („owinał Go w pieluszki”, „troszczył się o Niego”, „wszędzie z Józefem chodził”), miała więc niewątpliwie wpływ na człowieczeństwo Jezusa. Zdaniem psychologów opanowanie, siła i stanowczość Jezusa w trudnych sytuacjach, miały swoje źródło w „poczuciu stabilnego oparcia” w Józefie reprezentującym „figurę łagodnej dyscypliny”. Podobnie jeśli chodzi o odniesienie Jezusa do kobiet, pogan i celników, źródeł przełamywania barier w stosunku do tych grup społecznych należałoby również szukać w delikatności, szacunku i czystości Józefa wobec kobiet oraz w jego nieustannym poszukiwaniu sensu duchowego Prawa i niepoprzestawaniu na ślepych tylko stosowaniu jego litery. Postawa Syna może nam zatem więcej powiedzieć o Józefie, niż powiedziałby on sam w Ewangeliach, dlatego „jego historia, widziana przez pryzmat osoby Jezusa, przestaje być historią człowieka, który w Ewangeliach milczy”¹⁵⁷.

Z drugiej strony pojawiające się w relacji Józef-Jezus „zgrzyty” czy niezwykle sytuacje, skutkujące „rozważaniem w sercu” tego, co zaszło, i pytaniem „czym zostanie to dziecko?”, miały prawdopodobnie za zadanie

¹⁵⁴ *Historia Iosephi fabri lignarii* 11, 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 564.

¹⁵⁵ Por. np. *Historia Iosephi fabri lignarii* 2, 6 oraz 31, 6, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 562 i 577.

¹⁵⁶ Por. *Historia Iosephi fabri lignarii*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 560, przyp. 3 oraz J.M. Canal Sánchez, *San José en los apócrifos del Nuevo Testamento*, w: *San Giuseppe nei primi quindici secoli della Chiesa. Atti del primo simposio internazionale celebrato nel centenario della proclamazione di s. Giuseppe a patrono della Chiesa universale*, Studi e ricerche su san Giuseppe 1, Roma 1971, s. 144.

¹⁵⁷ P. Zając, *Józef przez pryzmat Jezusa*, „Nasze Słowo” 3 (2021) s. 8.

przekazać, że podobnie jak Maryja Józef również dochodził stopniowo, drogą rozważania, do wiary w bóstwo Jezusa, zapewniając Mu tym samym „normalne” dzieciństwo, bo czyż Józef miałby odwagę uczyć swego przybranego Syna pospolitego rzemiosła, gdyby od razu miał pełną świadomość, że ma przed sobą Boga?¹⁵⁸

11. Podsumowanie

Apokryfy Nowego Testamentu są, jak wiadomo, wynikiem „głodu” poznawania szczegółów dotyczących najważniejszych postaci historii zbawienia i wynikiem zaangażowania kerygmatycznego, katechetycznego i apologetycznego szerokich mas chrześcijan w pierwszych wiekach Kościoła. Nawet bowiem wtedy, gdy w tytule apokryfu występuje tylko jeden autor, są one w większości wytworem przeżywania wiary przez wspólnotę chrześcijańską. Swoje przesłanie budują na pismach kanonicznych, ale zawierają również treści zaczerpnięte z ludowych opowiadań ubarwionych wymyślonymi, cudownymi zdarzeniami. Na marginesie możemy dodać, że nie jest to tylko cecha apokryfów, ale prawie całej ówczesnej literatury, pisanej z punktu widzenia wyznaniowego¹⁵⁹. Owszem, z naszej perspektywy niektóre z apokryfów mogą zawierać treści „uwłaczające” godności biblijnych bohaterów i zaciemniające ewangeliczny przekaz¹⁶⁰, tym niemniej sam fakt istnienia tych pism należy odczytywać pozytywnie. Badacze apokryfów są zgodni, że stanowią one namacalny dowód wielkiego w tamtym czasie autorytetu Ewangelii. Poza tym są również oznaką rozwijającego się kultu świętych i podłożem dla różnych form pobożności ludowej¹⁶¹. Dla nas, współczesnych są jednak przede wszystkim świadectwem żarliwej wiary, brakującej niekiedy dzisiejszym wyznawcom Chrystusa. Nawet bowiem owo przesadne zamięrowanie do cudowności w apokryfach, tak rażące w dobie racjonalizmu, wyraża powszechną wówczas wiarę we wszechmoc Bożą i nasycenia świata znakami Bożej obecności¹⁶².

¹⁵⁸ Por. Barbagli, *Święty Józef w Ewangelii*, s. 55-56.

¹⁵⁹ Por. J. Lewandowski, *Przeciw ateistom*, Kraków 2017, s. 102: „Swetoniusz pisał o cesarzach rzymskich, że czynili cuda (*Żywoty cesarów* VIII 7-8). Herodot, pisał, że historyk Hekatajos pochodził wprost od bogów (*Dzieje*, II). Józef Flawiusz zaś pisał, że cesarz rzymski Wespazjan był biblijnym mesjaszem (*Wojna żydowska*, VI 5,4)”.

¹⁶⁰ Por. B. Mokrzycki, *Idźcie do Józefa!*, Kraków 2009, s. 254.

¹⁶¹ Por. Mokrzycki, *Idźcie do Józefa!*, s. 255-256.

¹⁶² Por. F. Kucharczak, *Jak to z narodzeniem było*, „Gość Niedzielny” 51-52 (2019) s. 40-41.

Wśród postaci, które w historii zbawienia odegrały ważną rolę, św. Józef jest wyjątkowy, tak ze względu na powierzoną mu misję, jak i na posiadane cnoty. Informacje w Piśmie Świętym na jego temat są jednak nadzwyczaj skromne. Trudno się więc dziwić, że lukę w jego biografii starały się wypełnić apokryfy. W naszej pracy usiłowaliśmy wyłowić „grubym sitem” (ze względu na obfitość materiału badawczego) najważniejsze wiadomości dotyczące św. Józefa i zbudować z nich obraz funkcjonujący w mentalności ludzi tamtych czasów. Powołując się na źródła, podawaliśmy w nawiasie przybliżony czas ich powstania. Mogło to wydawać się czytelnikowi uciążliwe, ale był to świadomy i celowy zabieg wobec rozpowszechnionych we współczesnych opracowaniach o św. Józefie ogólnikowych stwierdzeń, typu „jak głosi jedna z legend na jego temat”. Jak legenda? Z jakiego środowiska? Z którego wieku? Autorzy najczęściej nam tego nie podają. Kolejną cechą naszego opracowania jest to, że pozwoliliśmy Józefowi „przemówić”, nie szczędząc miejsca na przytaczanie jego wypowiedzi, choć te tutaj, zgadzamy się ze opinią józefologów, powinny doczekać się osobnego opracowania¹⁶³.

Jaki obraz św. Józefa wyłania się zatem z naszych badań? Niewątpliwie poza uzupełnieniem jego „biografii” w apokryfach mocniej niż w pismach kanonicznych wybrzmiewają jego cnoty sprawiedliwości, mądrości, prostoduszności, pracowitości, pobożności, a zwłaszcza posłuszeństwa woli Bożej. To dzięki nim był on niejako „predestynowany” do wyznaczonej mu przez Boga roli, co potwierdzają towarzyszące jego wyborowi cudowne znaki (zakwitła różdżka, imię zapisane na tabliczce, wylatująca z różdżki gołąbka). Nowością apokryfów w stosunku do Ewangelii jest „ujawnienie” słabszych cech jego charakteru. Obraz św. Józefa jest więc w apokryfach wielobarwny: z jednej strony jest on silny, mądry, ufny, a z drugiej – targany wątpliwościami, podejrzliwy, lękliwy. Można przypuszczać, że był to celowy zabieg, aby ukazać go jako tzw. „zwykłego” człowieka, z licznymi cnotami i niewieloma słabościami, po to aby uwiarygodnić jego obraz i uprzystępnąć jego przesłanie. Jakie to przesłanie? Takie, że nawet będąc blisko Boga, można przeżywać „noce ducha”: rozterki, cierpienia, pokusy, sytuacje po ludzku bez wyjścia. Pokładając jednak, tak jak św. Józef, całkowitą ufność w Bogu, można mieć niezawodną nadzieję, że Pan nie opuści swego sługi. Historia Józefa zapisana w apokryfach, mimo że obfituje w „tanie” cuda, może więc być „cenną” lekcją dla wierzących.

¹⁶³ Por. T. Kołosowski, *Święty Józef z Nazaretu w piśmiennictwie Kościoła starożytnego*, w: „Lux ex Silesia”. *Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Józefowi Mandziukowi w 70. rocznicę urodzin*, red. W. Gliński, Warszawa 2013, s. 350.

Joseph, the Husband of Mary in the New Testament Apocrypha (Part 2: From the Birth of Jesus to the Death of Joseph)

(summary)

From rich source material concerning Joseph the husband of Mary, the author has endeavoured to gather the most important data of his “biography” (from the birth of Jesus in Bethlehem to Joseph’s death) and to present his relationship to Mary and Jesus. The major concern was discovering the image of Joseph that was present in the mindset of people of that period. The answer to this query is that the image was variegated: on the one hand Joseph is shown as a man who was just, wise, trustful and devout, and on the other hand, as someone who was torn by doubts, suspicions and fears. It may be supposed that this had a purpose. It was to show him as a normal man with virtues and weaknesses and at the same time to authenticate his sanctity and message. What was that message? Such, that even being close to God, one may experience the “dark night of the soul”: dilemmas, sufferings, temptations and situations that humanly speaking are insurmountable. Nevertheless, having complete trust in God, like saint Joseph, one may have boundless hope, that God will not abandon his servant.

Keywords: Apocrypha; St. Joseph; Mary; Jesus

Mąż Maryi – Józef w apokryfach Nowego Testamentu (cz. 2: od narodzin Jezusa w Betlejem do śmierci Józefa)

(streszczenie)

Z bogatego materiału badawczego dotyczącego w apokryfach męża Maryi – Józefa autor starał się wydobyć najważniejsze dane dotyczące jego „biografii” (od narodzin Jezusa w Betlejem do śmierci Józefa) i przedstawić jego relacje z Maryją i Jezusem. Chodziło o to, aby ukazać, jaki obraz Józefa funkcjonował w mentalności ludzi tamtych czasów. Odpowiadając na to pytanie, można powiedzieć, że był to obraz wielobarwny. Z jednej strony św. Józef ukazywany jest bowiem jako człowiek sprawiedliwy, mądry, ufny i pobożny, z drugiej natomiast jako ktoś targany wątpliwościami, podejrzliwy, lękliwy. Można przypuszczać, że był to celowy zabieg, aby ukazać go jako tzw. zwykłego człowieka, z wieloma cnotami i niewieloma słabościami, po to, by uwiarygodnić jego obraz i uprzystępnąć jego przesłanie, zwłaszcza to ascetyczne i moralne. Jakie to przesłanie? Takie, że nawet będąc blisko Boga, można przeżywać „noce ducha”: rozterki, cierpienia, pokusy, sytuacje po ludzku bez wyjścia. Pokładając jednak – jak św. Józef – całkowitą ufność w Bogu, można mieć niezawodną nadzieję, że Pan nie opuści swego sługi.

Słowa kluczowe: apokryfy; św. Józef; Maryja; Jezus

Bibliografia

Źródła

- Ascensio Isaiae*, tł. S. Kur, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 148-150.
- Evangelium Barnabae italicum*, tł. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 246-263.
- Evangelium ibericum*, tł. G. Peradze, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 204-229.
- Evangelium infantiae (arabice)*, tł. W. Dembski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 405-439.
- Evangelium secundum Hebraeos (fragmenta)*, tł. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 99-114.
- Evangelium Thomae de infantia Salvatoris*, tł. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 388-404.
- Historia Iosephi fabri lignarii*, tł. T. Hergesel, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 559-577.
- Liber de infantia Salvatoris*, tł. K. Obrycki – M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 317-330.
- Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)*, tł. E. Nowak, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 440-541.
- Pistis Sophia*, tł. R. Szmurło, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 159-162.
- Protoevangelium Iacobi*, tł. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 266-290.
- Pseudo-Matthaei Evangelium*, tł. K. Obrycki, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 291-316.

Opracowania

- Barbagli P., *Święty Józef w Ewangelii*, tł. E. Hebda, w: *Józef z Nazaretu*, t. 2, red. O. Stokłosa, Kraków 1979, s. 7-59.
- Canal Sánchez J.M., *San José en los apócrifos del Nuevo Testamento*, w: *San Giuseppe nei primi quindici secoli della Chiesa. Atti del primo simposio internazionale celebrato nel centenario della proclamazione di s. Giuseppe a patrono della Chiesa universale*, Studi e ricerche su san Giuseppe 1, Roma 1971, s. 123-149.
- Kołosowski T., *Święty Józef z Nazaretu w piśmiennictwie Kościoła starożytnego*, w: *„Lux ex Silesia”*. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Józefowi Mandziukowi w 70. rocznicę urodzin, red. W. Gliński, Warszawa 2013, s. 333-350.
- Kucharczak F., *Jak to z narodzeniem było*, „Gość Niedzielny” 51-52 (2019) s. 40-41.
- Lewandowski J., *Przeciw ateistom*, Kraków 2017.

Mokrzycki B., *Idźcie do Józefa!*, Kraków 2009.

Rabczyński P., *Postać św. Józefa w apokryfie „Żywot św. Józefa Cieśli”*, w: *Św. Józef w wierze, kulcie, teologii i sztuce. Perspektywa regionalna i uniwersalna*, red.

J. Jezierski – K. Parzych-Blakiewicz – P. Rabczyński, Olsztyn 2012, s. 167-173.

Starowieyski M., *Barwny świat apokryfów*, Poznań 2015.

Wierna R., *Apokryficzne przedstawienie śmierci św. Józefa na obrazie z kościoła parafialnego w Burgrabicach*, „Vox Patrum” 46-47 (2004) s. 579-587.

Zajac P., *Józef przez pryzmat Jezusa*, „Nasze Słowo” 3 (2021) s. 8.